Nostalgia i rozczarowanie

Swietłana Boym

tłum. A. J. Badziak

Dwudziesty wiek zaczął się utopią i zakończył nostalgią. Optymistyczna wiara w lepsze jutro stała się przeżytkiem, podczas gdy nostalgia, na lepsze, czy gorsze, nigdy nie wyszła z mody, pozostając niezwykle na czasie.
Słowo „nostalgia" wywodzi się z dwóch greckich korzeni: *nostos* – znaczące „powrót do domu" i *algia* – „tęsknota".
Określiłabym nostalgię, jako tęsknotę za domem, którego już nie ma, albo nigdy nie było.
Nostalgia to poczucie utraty, lub wysiedlenia, ale również romans z wytworami osobistej fantazji. Nostalgiczna miłość może jedynie przetrwać w związku na odległość. Filmowy obraz nostalgii to podwójna ekspozycja dwóch nakładających się na siebie obrazów, kraju i zagranicy, przeszłości i teraźniejszości, marzenia i codzienności. Moment, w którym próbujemy zlać to w pojedyńczy obraz wyłamuje ramy, albo traci ostrość.

Słowo „nostalgia", mimo greckich korzeni, nie powstało w starożytnej Grecji.
„Nostalgia" jest jedynie pseudo-grecka, albo nostalgicznie- grecka.
Słowo to zostało ukute przez ambitnego szwajcarskiego studenta nazwiskiem Johannes Hofer, w jego rozprawie doktoranckiej w roku 1688.
(Hofer sugerował również terminy *nosomania* i *patridomania* do określenia tych samych symptomów, szczęśliwie nie przyjęły się , w przeciwieństwie do nostalgii.)
Intuicja nasza kazałaby nam odnosić „nostalgię" do poezji, czy polityki, w rzeczywistości jednak została stworzona na potrzeby medycyny.
Nigdy nie przyszłoby nam do głowy poprosić o wypisanie recepty na nostalgię.
Jakkolwiek, w XVII wieku nostalgia była uważana za dolegliwośc uleczalną, pokrewną zwykłemu przeziębieniu. Szwajcarscy lekarze wierzyli, że opium, przystawianie pijawek i podróże w szajcarskie Alpy mogą uzdrowić z objawów nostalgii.
Wśród pierwszych ofiar nowo odkrytej dolegliwości byli najczęściej przesiedleńcy wieku XVII-ego: kochający wolność studenci z Republiki Berneńskiej, studiujący w Bazylei, służba domowa we Francji i Niemczech, szajcarscy żołnierze zaciężni, walczący za granicą. Epidemii nostalgii towarzyszyła również nostalgia urojona, szczególnie popularna wśród żołnierzy znudzonych długotrwałą służbą za granicą.

Nostalgia, którą chciałabym się tutaj zająć, nie jest bynajmniej dolegliwością trapiącą indywidualne osoby, ale symptomem naszego wieku, jako emocja historyczna.
W związku z tym postawię tutaj trzy istotne aspekty tego zjawiska.
Po pierwsze, nostalgia nie jest „anty-nowoczesna" i niekoniecznie jest przeciwna modernizmowi, lecz jest z nim równoległa. Nostalgia i postęp są jak doktor Jekyll i

Mister Hyde: jedna jest lustrzanym odbiciem drugiej. Nostalgia tutaj nie jest jedynie wyrazem jakiejś lokalnej tęsknoty, ale rezultatem nowego rozumienia czasu i przestrzeni, które sprawia, że podział na lokalne i globalne staje się nieistotny.

Po drugie, nostalgia nie jest tęsknotą za miejscem, ale za innymi czasami; naszym dzieciństwem, czy marzeniami . W szerszym znaczeniu, nostalgia jest buntem przeciwko współczesnemu pojęciu czasu, czasu historycznego i czasu postępu.

Nostalgiczne pragnienie chce przekształcić historię w pojedyńczą, lub zbiorową mitologię, chce wrócić w czasie, jak w przestrzeni, odrzucając nieodwracalność czasu, nieuchronność ludzkiego losu. Toteż przeszłość w nostalgii , parafrazując Williama Faulknera, nie jest nawet przeszłością. Może być jedynie lepszymi czasami, albo wolniejszymi czasami, czasami bez czasu, nie wyrytymi w dzienniku umówionych wizyt.
Po trzecie, nostalgia, w mojej opinii nie zawsze musi być retrospekcją. Może być również perspektywą przyszłości. Fantazje na temat przeszłości, nagięte przez potrzeby teraźniejszości mają bezpośredni wpływ na rozwój przyszłości. Dywagacje na temat przyszłości każą nam zajmować się tworzeniem nostalgicznych opowieści z przeszłości. W przeciwieństwie do melancholii, która ogranicza się do płaszczyzny indywidualnej świadomości, nostalgia tyczy związku pomiędzy biografią jednostki i biografią grupy, albo narodu, pomiędzy indywidualną a zbiorową pamięcią.
Podczas, gdzy utopie futurystyczne wychodzą z mody, nostalgia sama posiada wymiar utopii - jedynie nie jest ukierunkowana na przyszłość. Mało tego, czasami nie jest ukierunkowana także na przeszłość, raczej na równoległą alernatywną wizję. Nostalgia czuje się skrępowana konwencjonalnym pojmowaniem czasu i przestrzeni.

W rzeczywistości, istnieje tradycja krytycznej oceny współczesności, która zawiera w sobie elementy nostalgii. Może być nazwana „off-modern". Przysłówek „off" mąci nam sens kierunku. Każe nam zapuszczać się w ciemne aleje, mroczne podwórka, niż kroczyć prostą drogą postępu; pozwala nam poruszać się alternatywną ścieżką w narracji historycznej.
Off-modernizm oferuje krytykę zachwytu nad nowoczesnością i jednocześnie mniej nowoczesne odkrywanie na nowo tradycji.
W off-modernistycznej tradycji, refleksja i tęsknota, oziębłość i uczucie, idą razem pod rękę. Co więcej dla niektórych XX wiecznych off-modernistów, którzy wychodzą z tradycji uważanych za marginalne, albo prowincjonalne (np. wschodnio-europejskie czy latynoskie), w porównaniu do głównych nurtów kultury światowej, oraz dla wielu przesiedleńców z całego świata, twórcze przekonstruowanie nostalgii nie było aktem twórczym, lecz sposobem na przetrwanie, znalezieniem logicznego sensu w niemożności powrotu do domu.
Historycy często uważają „nostalgię" za słowo pejoratywne, bądź za emocjonalny atak na uznane wartości.
„Nostalgia tak się ma do tęsknoty, jak kicz do dzieła sztuki" pisze Charles Maier. Słowo „nostagia" jest często używane pogardliwie.
„Nostalgia to zasadniczo historia bez winnych. Dziedzictwo jest czymś, co napełnia nas dumą, nie wstydem" pisze Michael Kammen. W jego rozumieniu, nostalgia to

pozbycie się osobistej odpowiedzialności, powrót do domu bez poczucia winy, etyczna i estetyczna porażka. Nostalgia stwarza subiekywną wizję uszkodzonej wyobraźni, która próbuje opanować świat polityki, historii i codziennego postrzegania świata.

Współczesna nostalgia jest paradoksalna, w tym sensie, że uniwersalność jej tęsknoty może uczynić nas bardziej empatycznymi do innych ludzi i jednocześnie w chwili, gdy próbujemy naprawić tęsknotę przy pomocy określonej przynależności – albo obawę przed stratą z odkrywaniem na nowo tożsamości, w szczególności narodu i wyjątkowej i nieskalanej ojczyzny – często zrywamy z innymi i ucinamy wzajemne zrozumienie.

Algia – (czyli tęsknienie) jest tym, co nas łączy, podczas gdy *nostos* (albo powrót do domu) jest tym, co nas dzieli.
Obietnica odtworzenia idealnego domu leży u podstaw wielu bardzo istotnych ideologii operujących we współczesnym świecie. Kusi nas, abyśmy zrezygnowali z analitycznego myślenia i poddali się emocjonalej przynależności do grupy, czy klanu. Niebezpieczeństwem nostalgii jest to, że zastępuje prawdziwy dom, domem wyimaginowanym. W skrajnym przypadku może stworzyć ojczyznę – widmo, dla dobra której można się poświęcić; zabijać , albo umierać.
Bezrefleksyjna nostalgia może stworzyć potwory. Jednakże sam sentyment, lament nad utratą domu, czy nieuchronnością przemijania czasu jest rdzeniem współczesności.
Przywołując obraz nieskalanego domu , nostalgiczni politycy wytwarzają glokalną hybrydę kapitalizmu i religijnego fundamentalizmu, bądź państwo korporacyjne nasycone euroazjatyckim patriotyzmem. Mieszanka nostalgii i polityki może być wybuchowa.
Nęcący cel nostalgii jest zawsze nieuchwytny. Ambiwalentny sentyment przenika masową kulturę, gdzie technologiczne nowinki i efekty specjalne bywają często używane aby odtworzyc wizję przeszłości. Od tonącego Tytanica, do umierających na arenie gladiatorów, czy wymarłych dinozaurów.
Podczas, gdy wielu XX-wiecznych myślicieli wierzyło, że postęp i oświecenie wyeliminuje nostalgię, w rzeczywistości tylko ją spotęgowały.
Technologia, która raz obiecywała zniwelować odległości i wyobcowanie i miała zostać cudowną protezą na nostalgicze kalectwo, sama poddała się nostalgii. Mówiąc bardziej precyzyjnie, nostalgia i technologia stały się współpartnerami: nowa technologia i zaawansowany marketing wytwarzają ersatz- nostalgię, namiastkę rzeczy, które nigdy nie myślałeś, że utraciłeś, nostalgię wyprzedzająca czas, który pędzi, jak na pstryknięcie palców. Podobnie, globalizacja stymuluje silniejsze więzy lokalne. W opozycji do naszego zafascynowania podbiciem kosmosu i wirtualną globalną wioską, jaką się stajemy, narasta globalna epidemia nostalgii, tęsknota za wspólnotą ze zbiorową pamięcią, za pragnieniem ciągłości w rozdrobnionym świecie.
Nostalgia nieuchronnie pojawia sie ponownie jako mechanizm obronny w czasach, gdy rytm życia przyśpiesza gwałtownie i nastepują polityczne wstrząsy. Ale ten mechanizm obronny ma również skutki uboczne.

Wybuch nostalgii następuje często po rewolucjach; francuskiej z roku 1789, rosyjskiej z 1917 i tzw. welwetowej , we wschodniej Europie w 1989. We Francji nie tylko „*ancient régime"*wykreował rewolucję, ale, w pewnym sensie rewolucja stworzyła „*ancient régime",* nadając mu kształt, sens i pozłotę. Podobnie, rewolucyjna epoka *pierestrojki* pod koniec ZSRR wytworzyła obraz ostatnich dekad istnienia tego państwa, jako okresu stagnacji, ale jednocześnie złotego wieku stabilizacji i normalności. Ten pogląd panował powszechnie w Rosji przed rokiem 2000.

Jakkolwiek, nostalgia, którą tutaj się zajmę, nie zawsze tyczyć będzie *ancient régime,* stabilnych supemocarstw, czy upadłych imperiów, ale również niezrealizowanych marzeń z przeszłości i wizji przyszłości, które się nie spełniły.
Historia nostalgii może pozwolić nam spojrzeć wstecz na współczesną historię, nie szukając jedynie technicznych nowinek ale niezrealizowanych możliwości, nieoczekiwanych wolt i rozdroży.

Najpowszechniejszymi wartościami globalizacji rozpowszechnianymi po całym świecie są pieniądze i pop – kultura. Nostalgia również jest cechą globalnej kultury, ale wymaga innej waluty. W końcu, kluczowe słowa określające globalizację – postęp, nowoczesność, i wirtualna rzeczywistość – zostały wymyślone przez poetów i filozofów; „postęp" przez Immanuela Kanta, „nowoczesność" przez Charlesa Baudelaire'a; a „wirtualna rzeczywistość" wymyślona przez Henri Bergsona, nie Billa Gatesa. W bergsonowskiej definicji, jednakowoż, „wirualna rzeczywistość" odnosiła się do płaszczyzn świadomości, potencjalnych wymiarów czasu i potencjału twórczego, które są wybitnie i niepowtarzalnie cechą ludzką.

Kiedy nie udało się, ostatecznie usytułować nostalgię w mózgu medycznie, XVIII-wieczni lekarze zwrócili się o pomoc do poetów i filozofów. Nostalgia przemawia zagadkami i rebusami i nikt nie chce stawić jej czoła, aby nie zostać jej następną ofiarą, albo następnym oprawcą.

Studia nad nostalgią nie należą do jakiejś wąsko pojętej dyscypliny; frustruje to psychologów, socjologów, teoretyków literatury i filozofów – nawet informatyków komputerowych, którzy myśleli, że uda im się uciec od niej, aż do czasu, gdy zaczęli szukać schronienia na głównych stronach przeglądarek , albo w cyber- pastoralnych słownikach globalnej wioski. Przytłaczający nadmiar artefaktów, wyprodukowanych przez przemysł rozrywki, ukazuje bezkresną tęsknotę za niezmienialnością czasu. Przesycenie, w tym wypadku, ukazuje fundamentale nienasycenie nostalgii.
Wraz ze zmniejszająca się rolą sztuki w zachodnich społeczeństwach, samoświadoma eksploracja tęsknoty- bez szybko działających środków znieczulających- znacznie się zmniejszyła.

W starych, dobrych czasach nostalgia była dolegliwością uleczalną, niebezpieczną, ale nie śmiertelną. Pijawki, ciepłe emulsje hipnotyczne, opium, albo wyjazd do wód zazwyczaj łagodziły symptomy, ale nie były aż tak skuteczne, jak powrót na łono ojczyzny, który był najskuteczniejszym lekarstwem na nostalgię. Proponując kurację na nostalgię, Hofer jednocześnie czuł się dumnym z niektórych pacjentów; dla niego

nostalgia była demonstracją patriotyzmu rodaków, którzy kochali uroki ojczystej Szwajcarii aż do bólu. Wybuch nostalgii wzmocnił i zmienił rodzącą się koncepcję mini patriotyzmu i ducha narodowego. Na początku, nie bardzo wiedziano co zrobić z „zarażonymi" nostalgią szwajcarskimi żołnierzami walczącymi w cudzych wojnach. Kiedy epidemia nostalgii rozprzestrzeniła się poza szwajcarskie garnizony, została wdrożona bardziej drastyczna kuracja.
Podczas francuskiej rewolucji z 1789 roku, francuski doktor Jourdain Le Cointe zasugerował, że nostalgia może być uleczona jedynie przez dozę bólu i terroru. Naukowe dowody, które przedstawił, były pobrane od Rosjan i rosyjskiej armii, gdzie w/wymienione metody skutecznie uleczały z nostalgii.
W 1733 roku rosyjska armia była bardzo powaznie zarażona nostalgią, zaraz po wkroczeniu do Prus. Sytuacja stała się na tyle poważna, że generał musiał inerweniować i zastosować drastyczne metody, aby zwalczyc wirusa nostalgii. Zagroził, mianowicie, że „pierwszy, który zostanie dotknięty nostalgią, zostanie żywcem zakopany". Kara tego typu, według raportu, została wykonana dwa, czy trzy razy i na szczęście kompletnie uleczyła rosyjska armię z narzekań na nostalgię.

Jako powszechna epidemia, nostalgia opierała się o poczucie utraty, nie ograniczone jedynie do indywidualnych losów. Nie było istotne, co dokładnie zostało utracone, ani gdzie trzeba szukać tego, co zostało utracone. Nostalgia stawała się coraz mniej uleczalna.
Pod koniec XVIII wieku lekarze odkryli, że powrót do domu nie zawsze leczył symptomy choroby. Często zdarzało się, że po powrocie, pacjent umierał. Objekt tęsknoty tak dryfował w nieznane wyobrażenia o domu, czy ojczyźnie, że po zetknięciu z rzeczywistym domem pacjent doznawał szoku.
Tak, jak obecnie genetycy mają nadzieję odkryć geny zawierające pewne choroby dziedziczne, które będzie można wyeliminować, włacznie z seksualnymi upodobaniami, tak samo w XVIII wieku doktorzy szukali „patologicznej kości" nostalgii.
Niestety, nie udało im się odnaleźć umiejscowienia jądra nostalgii, ani w ciele, ani w mózgu. Jeden z nich twierdził, że nostalgia była odmianą choroby sercowej, pokrewnej hipochondrii.
Z choroby uleczalnej, nostalgia zmieniła się niespodziewanie w nieuleczalną.
Z regionalnej choroby, *maladie du pays,* zmieniła się w chorobę naszych czasów, *mal du siĕcle*.

Moją hipotezą jest, że rozpowszechnienie się nostalgii ma związek nie tylko z przemieszczeniem się w przestrzeni (jak zmiana kraju), ale ma związek również ze zmianą koncepcji czasu. Z szybkim tempem nieodwracalnych przemian historycznych. Nostalgia była zdiagnozowana w czasach, kiedy sztuka i nauka były ze sobą jeszcze związane pępowiną i kiedy umysł i ciało – jaźń i powłoka, były traktowane jako jedność. To była diagnoza poetyckiej nauki, ale nie powinnismy się tutaj uśmiechać ironicznie nad zapracowanym szwajcarskim doktorem.
Nasze potomstwo może poetyzowac depresję i widzieć ją, jako metaforę globalnych warunków klimatycznych, odporną na leczenie prozakiem.

Współczesna nostalgia to żałoba nad niemożnością mitycznego powrotu, łzami nad utratą „zaczarowanego świata", który miał precyzyjne granice i wartości.

W przeciwieństwie do Oświecenia, z jego naciskiem na na wszechstronność umysłu, przybyły po nim Romantyzm zaczął hołdować sentymentowi. Tęsknota do domu stała się główną metaforą „romantycznego nacjonalizmu". Nic dziwnego, że narodowa wiadomość powstała w kręgach emigranckich, raczej, niż wewnątrz kraju. Trawiony nostalgią nigdy nie jest naiwny, jest raczej pielgrzymem, który pośredniczy między tutejszym, lokalnym a uniwersalnym. Wiele języków narodowych, dzięki jego pasji do rehabilitacyjnego leczenia ma odrębne i swoiste wyrażenia dla tęsknoty za krajem. Ciekawe, że intelektualiści i poeci z odrębnych, narodowych tradycji zaczęli twierdzić, że mają wyjątkowe i specyficzne słowo na tęsknotę za domem, które jest praktycznie nieprzetłumaczalne. Portugalczycy mają swoje *saudade,* Rosjanie т*оска,* Czesi *litost*', Rumunii *dor* – nie wspominając Niemców z ich *heimweh,* czy Hiszpanów z *mal de corazon.* Wszystkie te nieprzetłumaczalne wyrażenia różnorodnych inności narodowych dowodzą, że są synonimami tej samej histotycznej emocji. Podczas, gdy szczegóły i przyprawy różnią się od siebie, gramatyka romantycznych nostalgii jest zbliżona jak swiat szeroki.
„Tęsknię, więc jestem" było mottem Romantyzmu.

Nostalgia, jako historyczne uczucie wyrosła z krótkich majteczek w dobie Romantyzmu i jest równoletnia z narodzinami masowej kultury. W połowie XIX wieku, nostalgia została zinstytucjalizowana w narodowych i reginalnych muzeach, fundacjach dziedzictwa narodowego i w miejscach pamięci narodowej.
Przeszłość nie była już nieznana, ani niepoznawalna. Przeszłość stała się „spuścizną narodową". Szybki proces industralizacji i modernizacji wzmógł intensywność tęsknoty człowieka za wolniejszym rytmem życia w przeszłości, tęsknoty za społecznymi węzłami i tradycją.
Jakkolwiek ta obsesja tycząca przeszłości obnażyła przepaść zapomnienia , która rosła w odwrotnej proporcjonalności do zabiegów, które miały tę przeszłość przechować. Jak sugerował Pierre Nora, miejsca pamięci narodowej, albo "*lieux de mémoire*," zostały tworzone wtedy , gdy pamięć, albo *milieux de mémoire*, blakła i zacierała się. Tak jakby rytuał utrwalania pamięci miał pomóc zasypać dół pomiędzy przeszłością a nieubłagalnym pędzeniem czasu i jego nieodwracalnością.

Zamiast zaoferować cudowne lekarstwo na nostalgię, spróbuję zaoferować klasyfikację, która może wyjaśnić niektóre mechanizmy kuszenia i manipulacji, jakimi posługuje się nostalgia.
Rozdzielam nostalgię na dwa podstawowe typy: **rekonstrukcyjny** i **refleksyjny.** (Resorative and reflective).
Nostalgia rekontrukcyjna kładzie nacisk na *nostos* (dom) i próbuje dokonać trans-historycznej odbudowy utraconego domu.
Refleksyjna nostalgia zaś, podległa członowi *algia,* (tęsknocie samej w sobie), bazuje na opóźnianiu powrotu do domu – ironicznie, celowo i ckliwie.

Te różnice nie istnieją tylko w tych dwóch kategoriach, białe albo czarne i można z pewnością stworzyć bardziej precycyjną mapę z szarymi strefami pomiędzy, albo na krawędzi naszych wyimaginowanych ojczyzn.
Spróbuję zidentyfikować zasadnicze tendencje i struktury narracyjne w „knuciu" nostalgii, aby nadać sens czyjejś utracie bądź tęsknocie.
Nostalgia rekonstrukcyjna nie uważa siebie za nostalgię, ale za prawdę i tradycję.
Nostalgia refleksyjna natomiast, żeruje na sprzeczności między tęsknotą a przynależnoscią (longing and belonging) i nie obawia się, że może to stać w sprzeczności z nowoczesnością.
Nostalgia rekonstukcyjna chroni prawdę absolutną, podczas gdy nostalgia refleksyjna podważa ją bezustannie.

Nostalgia rekonstrukcyjna jest rdzeniem obecnych narodowych i religijnych odrodzeń.
Posługuje się dwoma głównymi wątkami – wątkiem powrotu do źródeł i wątkiem konspiracji.
Nostalgia refleksyjna nie posługuje się żadnym wątkiem, ale szuka dróg aby zaczepić się w wielu, przeróżnych miejscach na raz i w wielu, różnych okresach czasu historycznego. Kocha detal, nie symbole.
Co najlepiej potrafi, to zaoferować etyczną i artystyczną prowokację, nie tylko pretekst do melancholijnych wizji o północy.
Ta klasyfikacja pozwoliła mi rozdzielić pamięć narodową, która opiera się na pojedyńczej wersji tożsamości narodowej, z jednej strony, a zbiorową pamięcią, która uznaje, ale nie definiuje indywidualnej pamięci.
Retoryka nostalgii rekonstrukcyjnej nie tyczy „przeszłości", ale uniwersalnych wartości, natury, ojczyzny, prawdy. Retoryka refleksyjnej – tyczy wyjmowania fragmentów czasu z czasu, albo uchwytywania umykających chwil.

Aby zrozumieć nostalgię rekonstrukcyjną, trzeba zrozumieć różnicę między obyczajami z przeszłości a obyczajami odrestaurowanej przeszłości,
Eric Hobsbaum rozróżnia pomiędzy prastarymi obyczajami, a obyczajami „wykreowanymi" w XIX wieku, odnoszącymi się do przeszłości.
Nowe tradycje charakteryzują się wyższym stopniem symbolicznej formalizacji i rytualizacji niż te prawdziwe, chłopskie zwyczaje i obyczaje , na których się wzorowały. Powstają tutaj dwa paradoksy.
Pierwszy; im szybsze i bardziej rozhuśtane tempo i skala modernizacji , tym bardziej konserwatywne i sztywne stają się „nowe - stare" tradycje.
Drugi: im silniejsza jest retoryka kontynuacji przeszłości historycznej i kładzenie nacisku na tradycyjne wartości, tym bardziej wybiórczo ta przeszłość jest traktowana.

Nowatorstwem wymyślonej tradycji jest to, że jest nowa, tylko ubrana w antyczne szaty. Oczywiście „wymyślone tradycje" nie są stworzone *ex nihilo,* albo jako działanie oparte o społeczny konstruktywizm. (*tłumacz: A.B. , mam obawy, czy zagadnienie społecznego konstuktywizmu istnieje w Polsce, nie mieszkam tam).*
Opierają się na poczuciu utraty wspólnoty i spójności, oraz oferują pocieszający zbiorowy skrypt na pragnienia indywidualne.

Istnieje teoria, że rezultatem industralizacji i sekularyzacji społeczeństwa w XIX wieku jest pewna spirytualna pustka, która nagle się otworzyła. Potrzebne było przekształcenie śmiertelności, która nagle powstała, po odrzuceniu religii – w ciągłość, czy nadanie głębszemu sensu przypadkowości. Ale ta transformacja może przybrać nieoczekiwany obrót.
Może wykreować wyimaginowane społeczności i sposoby przynależności do nich, które nie są wcale oparte o etniczne czy narodowościowe pryncypia. Może też być politycznie manipulowana przez stworzenie lub odtworzenie pewnych działań np. przez praktykę obchodów na skalę kraju wydarzeń z przeszłości, w celu przywrócenia jedności narodowej, poczucia bezpieczeństwa i posłusznego podporządkowania się władzy.

Nostalgia rekonstrukcyjna ma dwa główne wątki: ; 1) odrestaurowanie źródła, albo genezy oraz 2) teorię spiskową.
Spiskowy światopogląd uznaje nostalgię za transcendentalną kosmologię oraz tradycyjną koncepcję dobra i zła. Świat jest widziany w oparciu o jeden ponadczasowy wątek: manicheistyczną walkę dobra ze złem, światła z ciemnością, o odwieczne szukanie kozła ofiarnego, mitycznego wroga.
Ambiwalencja, złożoność historii, różnorodność sprzecznych dowodów zostaje zatarta, a historia współczesna jest postrzegana jako wypełnienie starożytnych proroctw; jest tylko czarne i białe.
Zwolennicy ekstremistycznej teorii spiskowej wyobrażają sobie, że „dom" jest wiecznie oblężony i wymaga obrony przed wiecznie knującym wrogiem.
Rekonstrukcja, restauracja (od *re-staure* – od-tworzyć) oznacza powrót do pierwotnej stabilizacji, do momentu, tuż przed upadkiem.
Gdy nostalgia rekonstrukcyjna wraca do tego momentu i próbuje odbudować ojczyznę z paranoiczną determinacją, nostalgia refleksyjna lęka się powrotu z taką samą zapamiętałością.
Zamiast próby odtworzenia utraconego domu, nostalgia refleksyjna może pomóc w powstaniu estetycznej , indywidualnej wizji.
Nostalgia refleksyjna zajmuje się czasem historycznym i czasem jednostki, z nieuchronnością końca ludzkiego losu. Re-fleksja oznacza nową elastyczność, nie zaś odtworzenie źródła, pierwotnego momentu stabilizacji.
Koncentruje się nie na odzyskaniu, tego, co może być postrzegane jako prawda absolutna, ale na medytacji nad historią i i przemijaniem czasu.
Nostalgicy są często, jak mówi Wladimir Nabokow, „amatorami czasu, epikurejczykami trwania ", którzy opierają się presji szybkich zmian i rozkoszują się czystą przyjemnością i płynnością czasu, nie odmierzaną za pomocą zegarów i kalendarzy.
Rekonstrukcyjna i refleksyjna nostalgia mogą się na siebie nakładać czasami, w kryteriach odniesienia do czasu, ale nigdy nie spotykają się w wątkach narracyjnych. Innymi słowy, mogą obie wyzwalać te same wspomnienia i symbole, te same proustowskie ciasteczka „madeleine", ale opowiadają o nich zupełnie inaczej.
Nostalgia rekonstrukcyjna grawituje w stronę zbiorowych symboli obrazkowych lub ustnej tradycji. Ta druga jest ukierunkowana w stronę narracji indywidualnej, która delektuje się detalem i pamiątkami, ale odmawia powrotu do domu.

Gdy nostalgia rekonstrukcyjna zajmuje się rekonstrukcją emblematów i zwyczajów , oraz ojczyzny, w celu ujarzmienia i przetworzenia czasu na przestrzeń, nostalgia refleksyjna hołubi potłuczone fragmenty pamięci i zamienia przestrzeń w czas.
Nostalgia rekonstrukcyjna traktuje siebie śmiertelnie poważnie. refleksyjna, wprost przeciwnie, może byc ironiczna i humorystyczna. Ukazuje, że tęsknota i krytyczne myślenie nie muszą byc w stosunku do siebie w sprzeczności, tak, jak wspomnienia nie rozgrzeszają ze współczucia, oceny, czy krytycznej refleksji.
Refleksyjna narracja nie udaje, że chce odbudowac mityczne miejsce zwane domem; jest zakochana w odległości do domu, nie w nim samym.
Ten typ nostalgicznej narracji jest ironiczny, enigmatyczny i fragmentaryczny.

Nostalgie drugiego typu są świadome przepaści pomiędzy tożsamością i podobieństwem; dom jest w ruinie, albo przeciwnie, został odbudowany tak, że jest nie do poznania. To własnie to przekształcenie i odległość od niego skłania do opowiedzenia o nim historii, do pokazania związków pomiędzy przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Poprzez tęsknotę, narrator odkrywa, że przeszłość to nie jest coś, czego nie ma, ale, cytując Bergsona, przeszłość jest czymś, co „może zadziałać, i może zadziałać poprzez wejście w obecne doznanie , z którego pożycza siły żywotne."
Przeszłość nie jest stworzona na obraz teraźniejszości, lub widziana jako przeczucie jakiejś nadciągającej katastrofy, lecz jako otwarcie na wielorakość potencjalnych wątków , nie-teologicznych możliwości rozwoju historii.
Nie potrzebujemy komputera, aby wejść w wirtualność naszej wyobraźni: nostalgia kontemplacyjna otwiera mnóstwo płaszczyzn świadomości.
Dla Marcela Prousta pamięć jest nieplanowaną przygodą w synkretycznym postrzeganiu, gdzie słowa i wrażenia dotykowe mogą się na siebie nakładać.
Nazwy miejsc otwierają mentalną mapę i przestrzeń zwija się w czas.

„Pamięć o określonym obrazie jest tylko żalem za konkretną chwilą; a domy, drogi, aleje są, niestety, tak samo uciekające, jak lata"- pisze Proust na końcu powieści „ W stronę Swanna".
To ta niezapomniana fuga literacka; tylko to się liczy, nie powrót do domu."

W XXI wieku miliony ludzi przemieściło się z miejsc ich narodzin, żyjąc na dobrowolnym, lub przymusowym uchodźctwie. Opowieści immigrantów są najlepszymi narracjami o nostalgii – nie tylko dlatego, że cierpieli z powodu nostalgii, ale równiez dlatego, że próbowali ją zwalczać. Ich osobiste historie sa często ujęte jako prezentacje dla innych, z bardziej bezpiecznych miejsc.
Imigranci rozumieją ograniczenia nostalgii i melancholię tego, co nazywam „intymnością życia w diasporze", i woleliby inne, nieprzymuszone koleje losu.
Intymnośc diaspory nie jest przeciwieństwem wykorzenienia i alienacji, ale jest przez nią stworzona.
Tyle wylano atramentu na temat szczęsliwego powrotu do domu, że czas, abym oddała sprawiedliwość historiom o nie-powrocie i niezbyt entuzjastyczną pochwałą uchodźctwa.

Nie-powrót do domu jest tematem wielu artystów, czy pisarzy na uchodźctwie, które było dla nich głównym motorem napędowym, jak i sposobem na przetrwanie.
Zwykły uchodźca często staje się artystą w życiu, które sam przekonstruowuje, tak jak swój nowy dom, z wielką pomysłowością.
Niemożność powrotu do domu jest jednocześnie i tragedią osobistą i stymulującą siłą.

Współczesne konstrukcje i rekonstrukcje architektoniczne oferują odmienne typy ucieleśnienia nostalgii. W post-sowieckiej Rosji początek nostalgicznego powrotu zaznacza odbudowa Katedry Chrystusa Zbawiciela w Moskwie. (1994-97), która została zniszczona w okresie stalinowskim, jeszcze w latach 30-tych. Wstępna debata o propozycjach architektonicznych, dotyczących miejsca, gdzie onegdaj stała katedra, zastąpiona odkrytym basenem pływackim, zakończyła się odbudową dokładnej repliki zburzonej świątyni w betonie i wymazaniem wszystkich politycznych i architektonicznych wspomnień związanych z tym miejscem.
Podobnie, w byłej Jugosławii łatwo odnaleźć stare kościoły i meczety popadające w ruinę, podczas, gdzy buduje się nowe, olbrzymie katedry i meczety poza miejskimi centrami, które są mozaiką etniczną. Na światową skalę i z potężnym finansowym wsadem, mają udowadniać i wzmacniać lokalną etniczność, często tak wyobrażaną zza granicy – są przykładem nostalgii rekonstrukcyjnej, wchodzącej często klinem między dość harmonijnie współżyjące ze sobą różne grupy etniczne.
W kontraście - nostalgia rekonstrukcyjna, tworząca w dziedzinie architektury hołubi jednocześnie pewien rodzaj ruinofilii w sferze publicznej, upodobanie i tolerancje do współczesnych ruin, aby wciąż żywa była pamięć o zniszczeniu, o wielości historycznych narracji i o współżyciu dwóch egzystencji.
Wiele współczesnych budynków , od Tate Modern do mniejszych projektów nowej i łączącej stare z nowym, architektury – włącza i konserwuje przemysłowe ruiny, pomysłowo zamieniając je w stylowe , mieszkalne czy komercjalne wnętrza.
Nowoczesne ruiny wskazują na błędy współczesnej technologii i teleologii.

Pierwsza dekada XXI wieku nie charakteryzowała się poszukiwaniem nowego, ale rozrostem nostalgi, które często kłóciły się ze sobą. Nostalgiczni hippisi czy cyberpunki, nostalgiczni nacjonaliści i nostalgiczni kosmopolici, nostalgiczni ekolodzy i nostalgiczni fani miejskiej aglomeracji ostrzeliwujący się pikselami w blogo-sferze.
Nostalgia, jak globalizacja, istnieje w liczbie mnogiej. Studiując socjologię, politykę, etnografię nostalgii , widać jak jej mikro-praktyka i mega- narracja jest niezwykle natarczywa.
Trzeba postawić istotne pytanie: Kto wypowiada się w imieniu nostalgii? Kto jest brzuchomówcą? XXI-wieczna nostalgia , jak jej XVII-wieczny odpowiednik produkuje epidemię urojonej nostalgii. Na przykład we Wschodniej Europie nostalgia wydaje się być bardziej wszechobecna, niż w rzeczywistości jest.
Zachodnia Europa często zarzuca nostalgię Wschodniej, aby przykleić jej łatkę „zacofania", co jest łatwe , biało-czarne i nie zmusza do studiowania jej odmienności i bogatej kulturalnej historii.

Doskonałym przykladem jest sukces filmu „ Good Bye, Lenin!" z 2003 roku, który mówi o paradoksach *ost-algii* (tęsknoty do Wschodnich Niemiec) i jednoczesnego dążenia do szerszej, nostalgicznej orientacji.
„Good Bye, Lenin!" ma humorystyczny koncept: obywatelka byłego NRD, absolutna zwolenniczka Honeckera ulega wypadkowi, po którym pozostaje w komie, podczas gdy upada Berliński Mur.
Kiedy odzyskuje świadomość, jej kochające dzieci pracują usilnie, aby utrzymać ją w nostalgicznej iluzji, że NRD wciąż istnieje , wraz ze wschodnio-niemieckimi korniszonami w słoiku, które zniknęły z półek sklepowych i ocenzurowanymi dziennikami telewizyjnymi.
W oczach byłych „ossies" (wschodnio-Niemców), „Good Bye, Lenin!" był dziełem stworzonym przez „wessie" filmowców, którzy próbowali wyobrazić sobie i opisać nostalgię tych zza muru.
Ost-algia tego filmu jest rezultatem kooperacji obu stron: miesza Zachodnie marzenia trzeciego stopnia i Wschodnie kosmogonie. Naśladowcze pragnienia nostalgi wykraczają poza Wschód- Zachód Europy. Często skrupulatni i obowiązkowi Europejczycy i Amerykanie w swoich mniej lub bardziej szczerych pragnieniach zrozumienia „Wschodniaków", przekręcają marzenie o multikulturaliźmie w przeciwstawny egzotyzm. (*Japonia była tak samo zafascynowana egzotyką tzw. Zachodu w XIX wieku, jak Zachód był nią* - ***przypis tłumacza*** *)*. Jedni i drudzy wyolbrzymiają inność strony przeciwnej, hołubiąc własną nostalgiczą inność, podczas gdy ignorują inność tych drugich w sferze manipulacji politycznych i interpretacji medialnych.
Nieważne, czy jest to kwestia dawnych urazów, czy zadufania w sobie, zawsze trzeba uznać nowoczesność tego drugiego. Wspólny świat nowoczesnych, odkrytych na nowo tradycji i ponad-narodowych indywidualnych marzeń o reformach i postępie.

Podczas gdzy większość opowieści o nostalgii mówi o jednostkowym, osobistym powrocie do domu, forma tej opowieści nie jest na pewno ani regionalna, ani jednostkowa.
Współczesne nostalgie mogą być rozumiane jako serie wędrujących pomiędzy-kulturowych wątków , które wychodzą poza narodowe, czy regionalne ramy.

W podsumowaniu, niewiele jest nowego we współczesnej nostalgii.
W przeciwieństwie do wypowiedzi wielkiej aktorki Simone Signoret, która zatytułowała swoją autobiografię „ Nostalgia nie jest tym, czym kiedyś była", struktura nostalgii jest jednak taka, jaka była, mimo zmieniających się mód i galopującego rozwoju cyfrowej technologii.
W końcu, jedynym antidotum na dyktaturę nostalgii może być nostalgiczny bunt. Nostalgia może być poezją, osobistym mechanizmem przetrwania, kontr-kulturową działalnością, trucizną, albo lekarstwem. Jest naszym obowiązkiem zajmować się naszą nostalgią, i nie pozwalać innym preparowac jej dla nas.
Spreparowana przez innych, „nadająca się do użytku" przeszłość może być nie dla nas, gdy chcemy sami kuć osobistą przyszłość. Być może marzenia o wymarzonej ojczyźnie nigdy nie powinny się śnić. Lepiej (przynajmniej w opinii autora) porzucić sny, dać im być jedynie snami, nie kluczami do przyszłości.

Podczas gdy nostalgia rekonstrukcyjna wraca i odbudowuje ojczyznę z paranoiczną determinacją, nostalgia refleksyjna wraca doń z taka sama pasją.
Dom jest w końcu domem, nie gettem na murami. Raj na ziemi może się okazać jeszcze jedną patiomkinowską wsią, bez możliwości ucieczki z niej.
Nakazem współczesnej nostalgii jest tęsknić za domem i mieć go dość – jednocześnie.

Nostalgia ma tendencję do kolonizacji polityki i historii. Podobnie jak teoria spiskowa, nostalgiczny punkt widzenia nie pozwala nam widzieć niczego poza nostalgią. Nostalgia rekonstrukcyjna jest często ściśle powiązana z polityką. W dzisiejszej, rosyjskiej prasie, podczas dyskusji często napotyka się odniesienia do nostalgii z okresu Zimnej Wojny, gdy omawia się współczesną sytuację w kraju. Paradoksalnie jest nią właśnie ta obawa przed powrotem do zimnej wojny.

Narracja, która odracza dyskusję na temat jakichkolwiek zmian politycznych w Rosji, utrzymuje w stanie niezniszczalnym i niereformowalnym strukturę byłego radzieckiego aparatu bezpieczeństwa państwa, w nowej szacie jedynie.
Gospodarka wolnorynkowa nie okazała się być panaceum na zmiany idące w stronę demokracji; w Rosji Putina wiele instytucji demokratycznych i niepaństwowych, oraz niezależne kanały medialne zostały zamknięte pod ekonomicznymi pretekstami, takimi jak „spór z partnerami biznesowymi".
Stało się już oczywiste, że kapitalistyczna gospodarka może pokojowo współistnieć z autorytarnym państwem i jego nostalgią, którym jest ideologia nacjonalistyczna. Chiny to drugi przykład.
Aby zrozumieć sytuację w Rosji, nie trzeba analizowac kultury, trzeba przyjrzeć się polityce. Nostalgia rekonstrukcyjna jest prawie zawsze sponsorowana odgórnie, nawet gdy wydaje się być swojska, domowa i oddolna.

tłumaczył: A. J. Badziak
wrzesień 2020